

Lukas Hlava wygrywa kwalifikacje do FIS Grand Prix w Wiśle

Data publikacji: 2.08.2013 11:35

Skoczkowie narciarscy są już po pierwszych treningach i kwalifikacjach do zawodów FIS Grand Prix odbywających się w Wiśle w dniach 2-3 sierpnia. Serię kwalifikacyjną do konkursu indywidualnego wygrał Lukas Hlava. Czech oddał skok o długości 132 metrów. W sobotnim konkursie, na belce startowej, pojawi się 12 Polaków.

□

Po rozpoczętym w Hinterzarten letnim cyklu FIS Grand Prix przyszła kolej na Wisłę. W pierwszym treningu i kwalifikacjach do sobotniego konkursu udział wzięło 71 zawodników z 17 krajów. To już kolejny raz, kiedy wiślańska skocznia gości u siebie najlepszych skoczków narciarskich.

I chociaż zabrakło Thomasa Morgensterna, Gregora Schierenzauera, czy innych czołowych zawodników, to kibice mogli dopingować pozostałą światową czołówkę. Z powracającym po raz kolejny do skakania Janne Ahonenem. Do Wisły przyjechał także czterokrotny złoty medalista olimpijski Simon Amman, Austriak Andreas Kofler, weteran skoków narciarskich Noriaki Kasai i Norweg Tom Hilde. Wśród zawodników nie mogło zabraknąć Polaków. W sumie trzynastu polskich skoczków wzięło udział w czwartkowych treningach. Do serii konkursowej nie udało się zakwalifikować jedynie Bartłomiejowi Kłuskowi z LKS Klimczok Bystra.

Polską niespodzianką dzisiejszej, 1 sierpnia, serii kwalifikacyjnej sprawił Krzysztof Leja, który debiutuje w FIS Grand Prix. Zawodnik AZS Zakopane oddał skok o długości 121,5m zajmując tym samym 27 pozycję w kwalifikacjach do sobotnich zawodów. - W ogóle nie spodziewałem się, że tak będzie. To będą moje pierwsze zawody i od razu z tak dobrym rezultatem - komentował zawodnik.

Leja swoją przygodę ze skokami rozpoczął 11 lat temu za sprawą osiągnięć Adama Małysza i swojego sąsiada, który zachęcił go do trenowania skoków. Początkowo trenował wspólnie z bratem. - **W tamtym sezonie nie miałem w ogóle formy, stale rosłem, teraz już się wszystko ustabilizowało i skacze mi się znacznie lepiej. Nie mogę powiedzieć co będzie dalej, ale będę się starał, żeby skoki były co raz lepsze i forma utrzymała się zimą, chociaż jeszcze nie wiem jak będą wyglądać moje starty**- dodaje.

W serii kwalifikacyjnej bardzo dobrze spisali się nasi południowi sąsiedzi. Roman Koudelka zajął drugie miejsce, zabrakło mu jedynie 1,5 punktu do prowadzącego, kolegi z reprezentacji, Lukasa Hlavy. - **Dzisiaj skoki są lepsze niż w Hinterzarten. Od tego czasu bardziej skupiłem się na treningu siłowym, zobaczymy jak będzie w sobotę, na razie wszystko wskazuje na to, że powinno być dobrze. Muszę znaleźć istotę dobrych, równych skoków tak, żeby forma utrzymała się latem i dotrwała do zimy**- mówił Hlava. Trzecie miejsce w kwalifikacjach zajął Niemiec Severin Freund.

Z czwartkowych skoków zadowoleni są także polscy skoczkowie. - **W pełni wykorzystałem panujące na skoczni warunki oddając w miarę przyzwoite skoki. To jest to, co kocham i będę starał się robić to jak najlepiej walcząc przy tym o wejście do reprezentacji** - powiedział Stefan Hula. - **Skok był w miarę pozytywny, wyjście z progu było ok, ale potem nie umiałem się w powietrzu zachować tak, jak powinienem. Ostatnimi czasami nie miałem takich długich skoków i nie wiedziałem za bardzo co mam z tym robić, jednak z dnia na dzień powinno być lepiej, to kwestia obycia się ze skocznią. Skały na razie nie będę musiał jeść** - żartował, uśmiechnięty jak zawsze, Piotr Żyła. - **Chciałoby się tutaj poskakać jak najlepiej, bo jest się u siebie, a myślę,**

że jestem na to dobrze przygotowany- dodaje.

Konkurs drużynowy letniego wiślańskiego Grand Prix odbędzie się w najbliższy piątek, o godz. 19.30. Indywidualne zawody zaplanowano na sobotę, 3 sierpnia, także na godz. 19.30.

Wciąż jeszcze można kupować bilety na zawody, zarówno za pośrednictwem serwisu www.kupbilet.pl, w sklepie Wiślaczek w Wiśle (pl. Hoffa 2), jak i w dniu zawodów, bezpośrednio na skoczni im. Adama Małysza.

Barbara Śliż/mat. pras.

[ZOBACZ FOTOREPORTAŻ FOT. MICHAŁ FIELEK](#)